Nakład 23.000 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 100. Sosnowiec, sobota 12 kwietnia 1930 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77, ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Niemiecka pięść nad Litwą kowieńską.

Niemieckie projekty rozbioru Litwy.

BERLIN, 11. 4. Zerwanie rokowań niemiecko - litewskich w sprawach kłajpedzkich spowodowało, iż nacjonalistyczny „Deutsche Zeitung" zamieszcza następujące znamienne refleksje:

Stosunek Niemiec do Litwy był dotychczas

sentymentalny i demagogiczny.

W obawie, ażeby Litwa nie rzuciła się w objęcia Polski, podtrzymano w Berlinie tragikomiczną fikcję przyjaźni z Kownem. Polegała ona przedewszystkiem na tem, że Niemcy w konflikcie o Wilno z reguły stawali po stronie Litwy przeciw Polsce.

Najwyższy czas — pisze dziennik — poddać stosunek niemiecko-litewski gruntownej rewizji. Wyżępienie na Litwie śladów 400 letniej łączności z Polską

w ciągu 10 lat nie udało się.

80 proc. ogółu ludności państwa litewskiego to chłopi, których posądzanie o wrogie nastroje wobec Polski byłoby śmieszne. Jeżeli rząd polski przyrzeknie im obniżenie podatków, staną po jego stronie.

Kwestja wileńska dla chłopa litewskiego nie istnieje wogóle,

a wrzawa o Wilno

jest dziełem garści studentów, kilku oficerów, ministrów, urzędników i prasy niedostępnej masom analfabetów.

Rozważania swoje zamyka dziennik niemiecki projektem

rozbioru Litwy kowieńskiej

między państwa ościenne, przyczem Niemcy osiągnęłyby zwrot Kłajpedy.

Traktat polsko-niemiecki pod znakiem zapytania.

WARSZAWA, 11. 4. (wł.) Do Warszawy dotarła wiadomość, że Niemcy postanowiły wprowadzić w stosunku do Polski i innych państw większe cła na artykuły rolnicze. Ograniczenia te mają być wprowadzone z dn. 1 maja b. r.

Czynniki miarodajne stwierdzają, że wprowadzenie tych ceł stawia pod znakiem zapytania ostatnio podpisany traktat handlowy polsko - niemiecki.

Pomoc dla prowincji wschodnich

zamaskowanem popieraniem junkrów.

BERLIN, 11. 4. Rada miejska Wrocławia powzięła manifestacyjną uchwałę, protestującą przeciwko obejściu miasta programem pomocy dla prowincyj wschodnich, zaprojektowanym przez ministra Schielego.

Uchwała ta jest dość charakterystyczna, jeżeli się zważy, że Wrocław będąc nękany bezrobociem, wzbrania się przyjąć proponowaną przez rząd Rzeszy pomoc.

Przyczyn należy upatrywać w tem, że miasta pruskie niewiele, poza obietnicami, spodziewają się od ministra agrarjuszów, który pod płaszczykiem pomocy wszystkim stanom w prowincjach wschodnich chce jedynie popierać wydatnie junkrów ze szkodą dla miast i ośrodków przemysłowych.

Lufa rewolweru za ciemną szybą.

ŁODZ, 11. 4. Nocy dzisiejszej dokonano tajemniczego napadu na centralę łódzkiej straży ogniowej przy ul. Przejazd 5.

W chwili, gdy w dyżurce telefonicznej znajdował się telefonista Franciszek Kazulek, plutonowy Józef Ham, leżący już w łóżku oraz strażak Józef Maciejewski, rozległo się głośne pukanie w okno.

Strażacy, zwróciwszy oczy w stronę okna zobaczyli lufę wymierzonego przeciw nim rewolweru. Napastnik domagał się, aby go natychmiast wpuszczono do wnętrza, w przeciwnym razie groził wystrzeleniem strażaków.

Stojący najbliżej okna telefonista Kazulek nagłym ruchem wybił szybę i zadawszy napastnikowi cios w głowę, powalił na ziemię i wyrwał mu broń z ręki. Zawiadomiona o napadzie policja aresztowała nieznajomego, którym okazał się urzędnik Kasy chorych Inocenty Dąbrowski.

Sowiety udoskonalają swą komunikację powietrzną.

RYGA, 11. 4. „Prawda" donosi, że władze sowieckie projektują zwiększyć ilość linji komunikacji powietrznej. Pismo zaznacza, że wskutek złego funkcjonowania transportu kolejowego szeroko zorganizowana komunikacja powietrzna posiadać będzie znaczenie gospodarcze.

Zamierzono przystąpić do budowy statków powietrznych obliczonych na 12 ton ładunku i mogących odbyć do 6.000 km. bez przerwy. Budowa statków powietrznych ma być wkrótce uruchomiona w północnych prowincjach Z. S. S. R. i Syberj.

Krwawe starcie policji ze zwolennikami Gandhiego

LONDYN, 11. 4. Silny oddział policji w Bombaju skonfiskował zapasy soli, wydobyte z morza przez zwolenników Gandhiego. Policja zniszczyła naczynia do warzenia soli.

Doszło przytem do starcia między policją i zwolennikami Gandhiego. Kilkanaście osób jest rannych. Przywódca nacjonalistów hinduskich Nehru na rynku miasta Lahore urządził demonstracyjną sprzedaż soli wydobytej z morza. Policja nie interwenjowała, oświadczając, że Nehru i jego zwolennicy urządzili komedję i że kupowali sól monopolową, rozpuszczali ją w wodzie a następnie demonstracyjnie warzyli roztwór, aby z powrotem wydobyć z niego sól.

Kalinin i Woroszyłow

objeżdżają Sowiety, by załagodzić nastroje opozycyjne.

RYGA, 11.4. Z Moskwy donoszą, że przewodniczący CIK-a Z.S.S.R. Kalinin wraz z komisarzem wojny Woroszyłowem przybył do Petersburga gdzie obydwaj dygnitarze sowieccy wygłosili przemówienia o sytuacji międzynarodowej Sowietów, oraz o kolektywizacji rolnictwa.

Woroszyłow oświadczył w imieniu armji sowieckiej i floty, że siły zbrojne Sowietów są w pogotowiu, aby bronić granic ZSSS. przed napadem ze strony państw kapitalistycznych. Kalinin i Woroszyłow odbyli szereg konferencji z przedstawicielami organizacyj komunistycznych Petersburga. Podróż Kalinina i Woroszyłowa ma na celu zneutralizowanie nastrojów opozycyjnych wśród komunistów leningradzkich ze względu na zbliżający się kongres partji.

Demonstracja antyfaszystowska w Nicei.

PARYŻ, 11. 4. Liczna grupa mężczyzn, jak przypuszczają Włochów, przeciwników faszyzmu, urządziła wczoraj demonstrację przed konsulatem włoskim w Nicei. Szyby konsulatu rozbito kamieniami. Policjanci, którzy pełnią straż przed konsulatem, dali kilka strzałów w powietrze. Napastnicy rzucili się do ucieczki. Zdołano aresztować jednego z nich. Jest to artysta malarz.

Pogodnie i ciepło.

Dziś rankiem chmurno i nieco mglisto w ciągu dnia dość pogodnie. Dość ciepło. Słabe wiatry miejscowe.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW.

WARSZAWA, 11. 4. (wł.) Dziś rada ministrów odbyła posiedzenie, poświęcone zagadnieniom gospodarczym.

WARTOŚĆ MAJĄTKU P. K. P. WYNOSI MILJARD ZŁOTYCH

WARSZAWA, 11. 4. (wł.) Wobec zapowiedzianego wprowadzenia w życie dekretu prezydenta Rzeczypospolitej o komercjalizacji kolei, stała się aktualna sprawa oszacowania majątku P. K. P.

Według prowizorycznych obliczeń ministerjum komunikacji, wartość majątku kolei wynosi miljard złotych w złocie.

Polska zwraca pożyczone 58 8 wagonów towarowych

WARSZAWA, 11.4. W okresie wzmożonych przewozów kolejowych w latach ubiegłych, polski tabor wagonowy okazał się niedostateczny i ministerjum kolei wydzierżawiło zagranicą około 6.000 wagonów towarowych, głównie węglarek.

Obecnie wskutek spadku przewozów, wagony zagraniczne wycofywane są z ruchu i odstawiane do dyspozycji prawych właścicieli, w tym wypadku kolei austrjackich i belgijskich.

Ogółem Polska odsyła 5.838 wagonów towarowych.

Morderstwo kurjera G. P. U.

Zabrano ważne dokumenty.

CHARKOW, 11. 4. W pociągu, zdążającym z Moskwy do Charkowa zamordowano t. zw. „feldjega" czyli kurjera centrali G.P.U. w Moskwie i zabrano mu wszystkie dokumenty dotyczące procesu ukraińskich działaczów.

Morderstwo wykryto dopiero w Charkowie. Na całym szlaku przejścia pociągu między Moskwą a Charkowem poczyniono liczne aresztowania wśród kolejarzy, ale sprawców zamachu dotychczas nie wykryto.

ARESZTOWANIE RADCY SOWIECKIEGO POSELSTWA W KOWNIE.

RYGA, 11. 4. „Segodnia" podaje iż władze sowieckie aresztowały w Moskwie radcę poselstwa sowieckiego w Kownie, Rabinowicza, który wyjechał do Moskwy na urlop wypoczynkowy. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem współdziałania Rabinowicza z niejakim Gordonem, którego G. P. U. oskarżyło o przemycanie zagranicznych towarów do Moskwy. Przedtem aresztowano również żonę Rabinowicza, która odgrywała znaczną rolę w organizacji przemytników.

PRZED ZAKOŃCZENIEM KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ

LONDYN, 11. 4. We wtorek odbędzie się sesja plenarna, prawdopodobnie ostatnia w pełnym składzie, poczem Briand i Grandi odjadą z Londynu, zaś pozostali delegaci dokonają finalizacji układów.

Projekt porozumienia pięciu mocarstw w sprawie zbrojeń morskich, jak donosi „Le Matin", ma składać się z trzech części. Ostateczne szczegóły tego projektu, który ma nosić nazwę paktu londyńskiego, nie są jeszcze wypracowane.

PRZEDŁUŻENIE PREMIJ ZBOZOWYCH DO 30 LIPCA.

WARSZAWA, 11.4. W najbliższym numerze „Dziennika Ustaw" ukaże się rozporządzenie o przedłużeniu do 31 lipca b. r. premjowanie wywozu zagranicznego zboża i mąki.

Wysokość stawek premjowych od wywozu zboża, mąki, i słodu pozostaje bez zmiany.

Równocześnie spodziewane jest ukazanie się podpisanego już rozporządzenia o przedłużeniu bezcłowego wywozu zagranicę otręb. Należy przytem zaznaczyć, że kwity wywozowe na zboże i produkty mączne z lutego i marca będą prolongowane do 31 lipca b. r.

ROBOTNICY MONOPOLU TYTONIOWEGO I SPIRYTUSOWEGO OTRZYMALI STATUT EMERYTALNY.

WARSZAWA, 11.4. Minister skarbu upoważnił dyrekcję monopolu tytoniowego i spirytusowego do wydania statutu emerytury dla robotników.

Statut przewidywać będzie ubezpieczenia robotników na starość, w razie niezdolności do pracy, oraz emerytury dla wdów i sierot.

Emeryturę uzyskuje robotnik zasadniczo po przepracowaniu 35 lat w monopolu, lub po przekroczeniu 55 roku życia.

W razie niezdolności do pracy nabywa to prawo po 10 latach pracy, w razie nieszczęśliwego wypadku przy pracy prawo do emerytury, lub odprawę, która przysługuje bez względu na liczbę lat przepracowanych.

Statut emerytury wchodzi w życie 1 kwietnia b. r. W ten sposób uzyskali robotnicy monopolowi olbrzymiej wagi prawa społeczne.

SUBWENCJE DLA ORGANIZACYJ rolniczych.

WARSZAWA, 11.4. Ministerjum rolnictwa przyznało w dniu dzisiejszym jednorazową subwencję dla organizacyj rolniczych na ogólną sumę 2.985.000 zł.

Subwencje te przyznano zostały z kredytów budżetowych ministerjum na rok 1930-31.

GWAŁTOWNY SPADEK WALUTY SOWIECKIEJ.

WARSZAWA. 11.4. W prywatnych obrotach w Warszawie notowana jest w dalszym ciągu gwałtowna zniżka kursu sowieckiej waluty.

Wczoraj żądano za jednego czerwońca 10.45 zł. przy zupełnym braku odbiorców.

Jest to najniższy kurs sowieckiej waluty, jaki kiedykolwiek notowano w Polsce.

Początkowa wartość czerwońca wynosiła 5 dolarów czyli około 45 zł.

Obecnie wskutek inflacji wartość waluty sowieckiej stale spada.

Pierwsza kobieta wchodzi do senatu Ameryki.

CHICAGO, 11. 4. Po ożywionej walce wyborczej, w której stosowane były broń palna, bomby i próby porwania, mis Ruth Mc-Cormick otrzymała nominację na kandydatkę republikańską do senatu ze stanu Illinois. Ma więc szanse zostanie pierwszą senatorką.

POŻAR PAWILONU NA TERENIE TARGÓW WSCHODNICH.

LWÓW, 11. 4. Dziś, o godz. 9 rano na placu targów wschodnich we Lwowie powstał tajemniczy pożar.

W płomieniach stanął olbrzymi szyb naftowy wraz z budynkiem administracyjnym koncernu naftowego „Galicja". Szyb ten po kilku minutach runął i spłonął doszczętnie. Szkody są znaczne.

Szyb „Galicja" był od kilku lat czynny na placu wystawowym i demonstrował wydobywanie nafty w Borysławiu.

Cała lwowska straż pożarna przybyła na miejsce pożaru i wytężyła wszystkie siły dla ratowania innych pawilonów wystawowych, którym groziło niebezpieczeństwo.

Dochodzenia policyjne stwierdziły, że szyb był podpalony, a nici śledztwa prowadzą do tajnych organizacyj ukraińskich.

Ku poprawie gospodarczej.

W powodzi drobnych notatek o charakterze czysto informacyjnym utonęła niemal zupełnie wiadomość o zmniejszeniu się liczby bezrobotnych w ostatnim tygodniu ubiegłego miesiąca. Zmniejszenie to napozór niewielkie, bo sięgające dotychczas dopiero 0.5 proc, niemniej jest jednak objawem dodatnim i jako taki zasługującym na wyraźne podkreślenie. Pojawia się ono bowiem po raz pierwszy od jesieni ub. r., stwierdzając najpoważniejszym bo liczbowym argumentem, że ciężka dotychczas sytuacja gospodarcza kraju zaczyna się już jednak dźwigać powoli wzwyż.

Przy tej okazji trzeba stwierdzić również fakt, często u nas zapomniany. Jeżeli pod ocenę weźmie się nasz stan gospodarczy pod kątem liczby bezrobotnych, to wówczas sytuacja w Polsce — na tle ogólno - europejskiego kryzysu gospodarczego — nie może i nie powinna być uważana za alarmującą. Cyfra bezrobotnych waha się u nas od dłuższego czasu w granicach od 150 do 200 tysięcy, a więc nie dochodząc do 0.7 proc. ogólnej liczby ludności. Nierównie wyższe cyfry pozbawionych pracy wykazują statystyki Wielkiej Brytanji, gdzie według ostatnich danych rzesze bezrobotnych liczą zgórą 1.600.00 ludzi, co w stosunku do liczby ludności wynosi nie 0.7 jak u nas, ale około 4 proc. A przecież Anglja nie jest państwem, któreby tak, jak my, zaledwie przed 11 laty odzyskało niepodległość, któreby musiało mozolnym wysiłkiem wszystkich warstw społecznych dźwigać się z ruin wojny, jaka właśnie u nas najdłużej przeciągała się na kontynencie. Anglja wreszcie nie jest państwem, gdzieby należało zjednoczyć trzy dzielnice, przez stulecie zgórą żyjące odrębnem życiem gospodarczem, a jednocześnie poddać reorganizacji całą produkcję krajową i przystosować ją do warunków konsumcji wewnętrznej i eksportu nazewnątrz.

To wszystko właśnie jest naszem zadaniem, jakże olbrzymiem i jakże bardzo skomplikowanem. Produkcja przedwojenna Rzplitej, a raczej trzech jej dzielnic istniejących do roku 1914, — mieściła się w granicach politycznych trzech państw zaborczych, stanowiąc pewne, mniejsze lub większe części produkcji rosyjskiej, austrjackiej i niemieckiej. Z konieczności więc rozpływała się ona w tych trzech potężnych organizmach gospodarczych, z których jeden, rosyjski, przestał dla nas istnieć niemal zupełnie, drugi, austrjacki, rozpadł się na szereg drobnych organizmów, żyjących własnem życiem i mających szereg nowych trudności do pokonania, trzeci wreszcie niemiecki, wypowiedział nam walkę ekonomiczną, jaka zakończy się dopiero w przyszłości z chwilą faktycznego wejścia w życie umów gospodarczych między Polską a Rzeszą.

W tych warunkach Polska musiała poszukiwać również dla siebie nowych rynków zbytu. Częściowo znalazła już je, a znajduje dalej coraz to nowe. Dowodem tego jest stały nasz wzrost eksportu, rozwijającego się z każdym rokiem nietylko ilościowo ale i gatunkowo.

Niemniej ważną sprawą jest troska o rozwój wewnętrznego naszego spożycia. Warto chociażby zwrócić uwagę na to, co ostatnio pisał na ten temat minister handlu i przem. p. Kwiatkowski: „Trzydziestu ludzi, mieszkających w jednej izbie, nie stanowi nawet jednego konsumenta, natomiast jeśli tych samych trzydziestu obywateli przeniesiemy do trzydziestu izb, stworzymy trzydziestu nowych, niezmiernie energicznych konsumentów".

Głęboką prawdę, zawartą w tem twierdzeniu, zrozumie każdy, kto postawi sobie przed oczy cały rozmiar t. zw. „nędzy mieszkaniowej" w Polsce z przed paru laty. Dlatego też właśnie z całem zadowoleniem należy przyklasnąć np. inicjatywie budowlanej ministerjum skarbu, przeznaczającej w r. b. 50 miljonów na ukończenie domów, rozpoczętych w r. ub. i na zasiłki dla budowli, dotychczas nie finansowanych. Również przyklasnąć trzeba inicjatywie zakładów ubezpieczeń społecznych, które zamierzają na cele budowlane poświęcić 30 miljonów zł. Razem owe 80 miljonów, według dotychczasowych obliczeń, umożliwiłyby budowę zgórą 8 tysięcy mieszkań, obejmujących około 20 tysięcy izb mieszkalnych. Równałoby się to, dodajmy, nietylko częściowemu zaspokojeniu głodu mieszkaniowego, wciąż jeszcze tak bardzo się nam dającego we znaki. Ale zarazem wpłynęłoby i na ożywienie ruchu budowlanego, co z kolei rzeczy wpłynąć musi na zmniejszenie się liczby bezrobotnych. Wreszcie zaś — wybudowanie 20 tysięcy izb mieszkalnych przysporzyłoby krajowi conajmniej 20 tysięcy, jeśli nie więcej, nowych i energicznych konsumentów.

Pilne więc zwrócenie uwagi na przytoczone bodaj informacje z pośród szeregu pojawiających się w dziennikach notatek — nie może nie prowadzić do pocieszających poglądów na przyszłość. Trzeba mieć oczy otwarte. Na każdym kroku konstatujemy na naszym gruncie pracę, która w dniu jutrzejszym już zacznie wydawać swe owoce.

Rzeczą jest wszakże najważniejszą, by od wytężonej pracy na rzecz dnia jutrzejszego nie odrywały nas ani przez moment swary i waśnie, jakie się rodzić muszą w atmosferze jednostkowych interesów, a niewiary w interes zbiorowy, nazywający się krótko: pracą dla państwa.

Sejm stwarzał tę właśnie niezdrową atmosferę. I właśnie dlatego teraz, kiedy zbiorowy wysiłek społeczeństwa chce w spokoju kontynuować dalszy postęp poprawy gospodarczej, sejm winien milczeć i nie przeszkadzać ani rządowi ani krajowi.

St. Poraj.

Polska inicjatorką międzynarodowej wymiany młodzieży szkolnej.

W Warszawie istnieje i rozwija coraz bardziej ożywioną działalność towarzystwo wymiany z zagranicą młodzieży szkolnej w czasie wakacyj. Zasłużony inicjator i wiceprezes towarzystwa p. Bolesław Matuszewski udzielił interesującego wywiadu w sprawie zadań, działalności i planów na przyszłość tej instytucji.

„Towarzystwo wymiany młodzieży", mówi prezes Matuszewski, powstało w roku 1927. Kładąc podwaliny pod tę instytucję, kierowałem się myślą o ogromnym pożytku, jaki w przyszłości będzie mogła oddać społeczeństwu. Czteroletnie istnienie towarzystwa całkowicie usprawiedliwiło pokładane przez grono założycieli nadzieje. Cel towarzystwa wyczerpuje się w umożliwieniu jaknajszerszym rzeszom młodzieży szkolnej spędzania wakacyj zagranicą. Przy tej organizacji ,gdzie obie strony są równomiernie zainteresowane, daje się uzyskać jaknajdalej idące ulgi i ułatwienia dla wyjeżdżających grup młodzieży. Możność spędzenia wakacyj zagranicą dla tej młodzieży, która ze względów materjalnych nieraz nawet niema możności wyjechać na wieś w kraju, jest wielkim dobrodziejstwem. Poznaje ona kraj obcy, obcy język i obyczaje, rozszerza swój widnokręg umysłowy, zawiązuje stosunki z rówieśnikami zagranicą. Te stosunki ,jak wykazała praktyka, nie są przelotne. Mimo dzielącej ich przestrzeni, goście nie przestają być kolegami, ślą listy do siebie, a nawet w zeszłym roku mieliśmy kilka wypadków, że rodziny francuskie przyjechały do Polski, by zapoznać się z rodzinami dzieci, z któremi się zaprzyjaźnili francuscy goście w czasie pobytu [illegible]. Ten moment zadzierzgania stosunków między dziećmi różnych krajów jest dla organizacji naszej szczególnie ważki, gdyż przy rozszerzeniu wymiany młodzieży może nabrać doniosłego znaczenia w zadaniu zgodnej i pokojowej współpracy. Z tego też względu duże znaczenie posiada fakt, że myśl wymiany młodzieży między państwami należy do Polski, która ma swoją wielką tradycję w idei zbliżania ludów. Towarzystwo nasze pracuje w dwuch kierunkach. Z jednej strony organizuje wymianę młodzieży polskiej zagranicą z drugiej strony prowadzi akcję w kierunku zorganizowania analogicznych towarzystw w innych krajach świata. Nasza inicjatywa została, co należy podkreślić, przyjęta entuzjastycznie.

Do akcji naszej zgłosiło obecnie akces 16 krajów które na swoim gruncie mają stworzyć analogiczne instytucje. Wśród tych krajów są: Francja, Anglja, Italja, Belgja, Czechosłowacja, Rumunja, Jugosławja, Szwecja, Danja Norwegja, Szwajcarja, itd. Nawet daleka Japonja nadesłała odpowiedź że dotychczas ograniczała się do wysyłania swoich dzieci do St. Zjednoczonych i Chin, pragnie jednak przystąpić do szerszej organizacji w myśl naszych postulatów. W roku przyszłym odbędzie się w Warszawie zjazd wszystkich tych powołanych do życia instytucyj. Organizacja warszawska zostanie niewątpliwie centralą międzynarodową, a nasz prezes, p. min dr. Witold Chodźko, prezesem związku wszystkich towarzystw.

Jeżeli chodzi specjalnie o wymianę młodzieży polskiej, w roku bieżącym wyjedzie około 800 dzieci do Francji, Italji, Belgji, Anglji, Rumunji Jugosławji, i Czechosłowacji. Grupy organizują poszczególne szkoły. Koszt całego pobytu z podróżą i wszelkiemi świadczeniami wynosi na jedną osobę około sześćset złotych. Jednakże część dzieci niezamożnych, a uznanych przez szkołę za szczególnie godnych wyjazdu — nie płaci nic. Pozatem szereg instytucyj państwowych i niektóre ministerja utworzą specjalne stypendja dla dzieci swoich urzędników, które na koszt instytucyj będa także mogły spędzać wakacje zagranicą".

Jednolita ordynacja podatkowa

Doniosłe projekty ministerjum skarbu.

Nie można skarżyć się w Polsce na to, żebyśmy mieli za mało podatków. Niema miesiąca, aby nie wpływały zawiadomienia o terminach podatku przemysłowego, dochodowego, wojskowego, majątkowego, lokalowego.

Obywatele bronią się przeciw wymiarowi, składają odwołania, proszą o umorzenie lub odroczenie.

I najczęściej dostają odpowiedź „rekurs skierowany niewłaściwie" „ustawa nie przewiduje".

Jakto „nie przewiduje" przy podatku obrotowym skoro przewiduje przy majątkowym? — dziwią się ludzie.

Bo każdy podatek ma swoje przepisy i swoją ustawę, każdy wymierzany jest innym systemem i inne posiada instancje odwoławcze.

Jeden tylko komisję odwoławczą — inny znowu sąd państwowy.

Z takiego stanu rzeczy korzystają tylko rozmaici doradcy, którzy podejmują się redagowania odwołań i skarg.

To też niewątpliwie szerokie sfery płatników podatkowych z zadowoleniem przyjmą wieść, iż ministerjum skarbu przystąpiło do opracowania jednolitej ordynacji podatkowej dla wszystkich podatków.

Podobno ordynacja ta przewiduje stworzenie specjalnych sądów dodatkowych na wzór sądów pracy.

Zagłębie Dąbr. zostanie przydzielone do wojew. śląskiego

Projekt zmiany podziału terytorjalnego Polski.

Podkomisja podziału terytorjalnego przy komisji dla usprawnienia administracji rozpatrywała na ostatniem posiedzeniu jeden z projektów reformy podziału terytorjalnego.

Podłożem tych reform jest wspólnota gospodarcza poszczególnych terytorjów. Reforma dotyczy narazie pięciu województw: śląskiego pomorskiego, lwowskiego i tarnopolskiego.

Województwo śląskie — według projektu — miałoby być rozszerzone przez włączenie doń krakowskiego zagłębia węglowego i Zagłębia Dąbrowskiego, pozatem miałby być włączony powiat częstochowski ze względu na to, iż monopolizuje on wyrób juty, na którą główne zapotrzebowanie zgłasza Śląsk.

Rozszerzenie województwa pomorskiego miałoby odbyć się kosztem województw warszawskiego i poznańskiego.

Z warszawskiego województwa okrojonoby powiat nieszawski, rypiński i włocławski z miastem Włocławkiem, zaś z poznańskiego wyłączonoby Bydgoszcz i powiat bydgoski, który tylko przez dziwne nieporozumienie znalazł się w województwie poznańskiem.

Lwowskie województwo ma pochłonąć zupełnie województwa stanisławowskie i tarnopolskie. Mają to być pierwsze województwa skazane na likwidację.

Dalsze projekty, mówią o likwidacji województwa łódzkiego, które miałoby być podzielone między poznańskie i warszawskie, kieleckiego na rzecz krakowskiego, śląskiego, warszawskiego i białostockiego na rzecz wileńskiego i warszawskiego, wreszcie nowogrodzkiego na rzecz wileńskiego i wołyńskiego, które ma być włączone do lubelskiego.

Pierwsze szkoły na wolnem powietrzu

w parkach miejskich Łodzi.

W szczególnie trudnych warunkach lokalowych znajduje się szkolnictwo powszechne w Łodzi. Wiele szkół mieści się w lokalach, które urągają prymitywnym wymaganiom higjeny, szczególnie w okresie upałów letnich.

Aby choć częściowo zaradzić temu stanowi rzeczy, wydział szkolnictwa powszechnego w Łodzi postanowił prowadzić w okresie letnim naukę w najgorzej uposażonych szkołach w parkach miejskich im. Poniatowskiego, im. Sraszica i 3 Maja.

Będą to pierwsze szkoły w Polsce na wolnem powietrzu.

Grodzki komitet kolonij letnich dla dzieci z Niemiec.

Zebranie organizacyjne w magistracie m. Sosnowca.

Pan wojewoda kielecki zwrócił się do magistratu Sosnowca o powołanie do życia komitetu grodzkiego kolonij letnich dla dzieci z Niemiec, W ubiegły czwartek odbyło się zebranie organizacyjne, które zagaił wiceprezydent Jarża.

We wstępnej dyskusji ustalono następujące tezy. Od kilku lat istnieje powiatowy komitet dla dzieci z Niemiec w Będzinie, nowoorganizujący się komitet grodzki uważa się za subkomitet powiatowego komitetu i w tym celu deleguje 3 członków do powiatowego komitetu.

Grodzki komitet rozpocznie swe funkcje po posiedzeniu powiatowego komitetu i zajmie się zbieraniem na powyższy cel funduszów, które przekaże do dyspozycji powiatowego komitetu z tem, że pow. komitet zajmie się opieką nad sprowadzonemi dziećmi z Niemiec.

W skład grodzkiego komitetu weszły następujące osoby: Stanisław Gadomski, prezes izby przem. handl. K. Jewniewicz prokurator, Jarża wiceprezydent, J. Waśniewska, Baradziej, Wł. Mazur, Kędzierski, Gębicki, Kubicki, Gemser, J. Strączyńska, M. Tryburcy, A. Madevska, L. Milska, A. Barański, T. Olejarczyk, inż. Rudowski i dr. K. Ryder.

Powyższy komitet wyłonił ze swego grona prezydjum kom. w składzie następującym: przewodniczący — dyr. Wł. Mazur, zast. przew. K. Jewniewicz, sekretarz p. K. Kędzierski, zastępca sekr. Olearczyk, skarbnik p. Waśniewska, zastępca skarbnika p. Baradziej.

Jako delegatów do powiatowego komitetu wybrano pp.: Waśniewską, dyr. Mazura i dr. Rydera.

Sprawa budowy gmachu pocztowego w Sosnowcu

Korzystna oferta ministerjum poczt i telegrafów.

Dyrekcja poczt i telegrafów w Krakowie zawiadomiła listownie magistrat m. Sosnowca, że ministerjum skłonne jest udzielić miastu odpowiedniej pożyczki na wybudowanie gmachu pocztowego w Sosnowcu. Jednocześnie dyrekcja zobowiązuje do amortyzacji tej pożyczki drogą wynajmu lokalu.

Jest to niewątpliwie pożyczka bardzo wygodna dla miasta, gdyż poza kupnem placu pod budowę gmachu miasto żadnych innych wydatków nie poniesie, a stanie się właścicielem budynku, gdyż pożyczkę zaciągniętą przez miasto spłaci poczta drogą wynajęcia lokalu.

Po bliższem omówieniu szczegółów pomiędzy prezydjum miasta a dyrekcją poczt i telegrafów sprawa ta znajdzie się na posiedzeniu rady.

Przedświąteczny ruch na zielonej granicy

Rodzynki, tytoń i konfekcja damska cieszą się najlepszym popytem.

W związku z bliskim terminem świąt Wielkiejnocy dał się zaobserwować również wzmożony ruch na zielonej granicy.

Niema dnia, aby straż graniczna nie przychwyciła przemytnika z przemytem rodzynkami lub innych specjałów świątecznych, na które nakładane są wysokie cła.

Najlepiej ten wzmożony „przedświąteczny" ruch zilustruje nam poniższe zestawienie cyfrowe „zdobyczy" straży granicznej śląskiej na przemytnikach za 5 dni bieżącego miesiąca, tj. od 5—10 kwietnia włącznie. W tym to okresie placówki straży na odcinkach granicznych Lubliniec, Herby Śląskie, Kalety i Tarn. Góry odebrały przemytnikom przemycanego towaru za sumę 4938 złotych. Najpoważniejszą pozycję przemytu stanowią rodzynki. Odebrano ich przemytnikom 204 kg. wartości 2448 zł.

Drugą z kolei poważną pozycję w przemycie stanowi tytoń, którego odebrano 52 kg. wartości 1200 złotych. Odebrano również przemytnikom broń palna: trzy karabiny, pistolet i 300 naboi różnego kalibru.

Inną „zdobycz" straży stanowi 14 osób, które bądź przekroczyły, bądź usiłowały przekroczyć nielegalnie granicę.

Obfitą „zdobyczą" mogą poszczycić się także funkcjonarjusze straży granicznej na odcinkach granicznych Król.-Huta, Kamień, Lipiny, Bielszowice i Knurów, bo w wyżej wspomnianym pięciodniowym okresie przychwycili przemytu za sumę 7146 zł. Jak w pierwszym wypadku tak i tu, najpoważniejszą pozycję w przemycie stanowią świąteczne produkty spożywcze wartości 2.5 2 zł. Następną pozycją jest konfekcja damska wartości 3060 zł. i medykamenty wartości 483 zł.

Na wspomnianych odcinkach, straż graniczna przychwyciła poza tem 43 osoby, usiłujące przekroczyć granicę nielegalnie, a w tej liczbie wielu przemytników z Zagłębia Dąbrowskiego.

Jak na pięć dni, wcale ładna „zdobycz".

KRONIKA

KALENDARZYK.

Kwiecień 12 Sobota

Dziś: Wiktora
Jutro: Hermenegilda
Wschód słońca: 4.48
Zachód „ 18.26

RADJO.

WARSZAWA.

Sobota, 12 kwietnia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. 15.00. Kom. gosp. 15.15. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średn. p. t. Napoleon a Polska. 15.35. Odczyt z cyklu wykł. dla maturzystów szkół średn. p. t. Aleksander Fredro. 16.15. Kącik art. LSG. 16.30. Muzyka z płyt gramof. 17.15. Skrzynka poczt. 17.45. Słuchowisko dla młodz. i dzieci Pójdźmy za Nim. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Centralne Tow. Organiz. i Kółek Roln. do swych członków i ogółu rolników. 19.25. Płyty gramofonowe. 19.40. Kom. PAT. 19.58 Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Odczytanie progr. na dzień nast. 20.15. Koncert poświęcony twórczości Henryka Wieniawskiego z okazji 50-niej rocznicy jego śmierci. 21.00. Odczytanie progr. na dzień nast. 21.15. Muzyka lekka. 22.15. Kom.: meteor., polic.,sport. 22.25. Ostatnia Fala 22.35. Kom. PAT. 2.00 Muz. tan. z Sali Malinowej.

KATOWICE.

Sobota, 12 kwietnia.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 16.00 Kom. Pol. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. teatru Polsk. 16.20. Koncert z płyt gramof. 17.10. Skrzynka poczt. 107.45. Słuchowisko z Warsz. dla młodzieży i dzieci. 18.45. Rozmaitości, zapowiedź progr. na dzień nast. 19.05. Codzienny odcinek powieściowy. 19.20. Intermezzo muz. 19.30. Pierwszy poeta Francji Franciszek Villon. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Ze świata przyrody—Zwierzęta w służbie nauki. 20.15. Muz. lekka z Warsz. oraz zapowiedź progr. na dzień nast. w jęz. franc. 22.35. Kom. PAT. 23.00 Muzyka z Warszawy.

Co wyswietlaja kina:

Kino „Wawel" „Bestje z rajskiej wyspy".

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Sobota, dnia 12 kwietnia o godzinie 19.30 Czart i Kasia. Premjera!

Niedziela, dnia 13 kwietnia o godz. 12.30. Koncert chóru Naucz. Pol. z Czechosłowacji. O godzinie 15.30 Maman do wzięcia po raz ostatni! O godz. 19.30 Czart i Kasia.

Wtorek, dnia 16 kwietnia o godzinie 19.30. Jedyny występ Kazimierza Czarneckiego Tannhäuser.

Ogólna.

(o) **Nagła kontrola miar i wag.** Przed nadchodzącemi świętami — w okresie wzmożonego handlu — władze miejskie w całej Polsce przeprowadzać będą lotne sprawdzania miar i wag.

Używanie fałszywych wag odważników, odmierników karane będzie bardzo surowo.

Z Kielc.

(k) **Posiedzenie zarządu miasta.** W ubiegłą środę odbyło się posiedzenie zarządu miasta, na którem poza zatwierdzeniem kilku planów kanalizacyjno-wodociągowych szeroko omawiany był budżet miasta oraz sprawa projektu budowy tramwajów w której ostatnio jeździł do Warszawy prezydent Cichowski.

(k) **Sprawy izby rzemieślniczej w ministerjum przemysłu i handlu.** W tych dniach prezydent izby rzemieślniczej p. Stefan Smuga sekretarz izby mgr. Axentowicz oraz woj. instruktor korporacyj przemysłowych mgr. Wojtowicz bawili w Warszawie w ministerjum przemysłu i handlu, gdzie poruszane były różne aktualne sprawy izby.

Między innemi poruszono sprawę regulaminu komisji egzaminacyjnej dla mistrzów.

Pozatem poruszono również sprawę projektu ministerjum, dotyczącego uregulowania funduszów izb rzemieślniczych, oraz powzięte na ostatniem posiedzeniu izby uchwały, dotyczące tej sprawy.

(k) **Wykwalifikowane siły urzędnicze.** Istniejące przy związku pracowników umysłowych w Kielcach (Rynek 19) biuro pośrednictwa pracy poleca zdolne i wykwalifikowane siły urzędnicze, umiejące wykonywać wszelkiego rodzaju prace biurowe. Komunikując o powyższym zarząd prosi o kierowanie zapotrzebowań pod adresem związku.

(k) **300-letnia rocznica urodzin króla Jana Sobieskiego.** Przed niedawnym czasem ubiegło 300 lat od urodzin jednego z największych naszych królów pogromcy mahometanizmu, króla Jana Sobieskiego, rocznica ta w Kielcach przeszła w zupełnem milczeniu.

Polskie towarzystwo krajoznawcze, pragnąc przypomniec społeczeństwu kieleckiemu wspaniałą postać znakomitego zwycięzcy z pod Chocimia, Lwowa, Żurawna i Wiednia uprosiło dr. Kazimierza Piwarskiego, asystenta uniwersytetu, jagiellońskiego, który w nadchodzącą niedzielę o godz. 11.30 rano w lokalu kina „Czwartak" wygłosi odczyt p. t. „Jan III Sobieski w trzechsetną rocznicę urodzin".

Odczyt ten, ze względu na pamięć, jaką winni żywić polacy do popularnej postaci obrońcy chrześcijaństwa — powinien zgromadzić licznych słuchaczy tembardziej, że ceny biletów są bardzo niskie od 25 gr dla młodzieży i 50 gr. dla starszych.

(k) **Wieczór sportowy.** Staraniem towarzystwa sportowego przy gimnazjum im. Śniadeckiego dziś w teatrze polskim odbędzie się wieczór sportowy, na program którego oprócz popisów sportowych złoży się szereg występów solowych oraz chórów szkolnych.

(k) **„Skutki alkoholizmu"** Pod powyższym tytułem naczelny lekarz kasy chorych dr. Piltz wygłosił cykl popularnych odczytów w różnych organizacjach społecznych na terenie miasta. Ostatni tego rodzaju odczyt wygłoszony został w związku strzeleckim.

Odczyty te będą powtarzane co pewien okres czasu w dalszym ciągu.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak“ Kapitan Lash. „Palace“: Okrutna bogini. „Unjon“ W godzinę zwycięstwa.

(k) **Przepisy terminatorskie zatwierdzone.** Ministerjum przemysłu i handlu zatwierdziło uchwalone przez izbę rzemieślniczą na posiedzeniu w dn. 29 grudnia ub. r przepisy regulujące wszystkie sprawy terminatorskie w rzemiośle.

Zatwierdzone przepisy są już do izby nadesłane. Przepisy te będą obowiązywać od dn. urzędowego ogłoszenia ich w dzienniku wojewódzkim.

(k) **Kradzieże.** Z farbiarni Garba przy ulicy Starowarszawskiej nr. 9 w Kielcach, skradziono różną bieliznę wartości 58 zł.

— Z mieszkania Icka Sosnowskiego, przy ul. Seminaryjskiej nr. 15 w Kielcach, podczas snu domowników, nieznany sprawca skradł złoty zegarek z dewizką i 670 zł. w gotówce, ogólnej wartości 970 zł

— Do kancelarji szkoły powszechnej im. Marji Konopnickiej przy ulicy Tadeusza Kościuszki nr. 9 w Kielcach, przez otwarte okno dostał się nieznany sprawca i wyłamawszy szufladę w biurku, skradł zegarek srebrny i 8 zł. gotówką.

Ze Skarżyska.

(sk) **„Obrona Częstochowy“.** Zespół teatru polskiego w Kielcach pod kierunkiem p. Sienkiewicza wystawia w nadchodzącą sobotę w Skarżysku Kamiennej „Obronę Częstochowy“. W niedzielę ta sama sztuka zostanie odegrana w Białogonie.

Z Częstochowy.

(cz.) **Ceny chleba i mąki.** W ubiegłą środę w magistracie, odbyło się posiedzenie komisji cennikowej, która ustaliła następujące ceny: chleb żytni 40 gr. kl.. mąka żytnia 39 gr. kl.

(cz) **Kto zostanie powołany na stanowisko sędziego wydziału w Częstochowie?** Ostatnio, w Piotrkowie odbyło się zebranie sędziów okręgowych miast Piotrkowa i Częstochowy, celem dokonania wyboru przewodniczącego wydziału karnego częstochowskiego sądu okręgowego. Z pośród trzech kandydatów, największe szanse ma obecny wice prokurator sądu okręgowego w Lublinie p. Harasimowicz, który po zatwierdzeniu przez min. sprawiedliwości będzie następcą sędz. Kamienobrodzkiego.

Swięto 3 maja w Będzinie.

Onegdaj w Będzinie odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli miejscowych instytucyj i organizacyj, celem powołania do życia lokalnego komitetu obchodu święta 3 maja.

Po omówieniu programu całej uroczystości wybrano komitet wykonawczy obchodu, do którego weszli: dr. Jarzębowski, jako przewodniczący, B. Misiórski zastępca, T. Goc — sekretarz, F. Zebrowski — przewodniczący sekcji propagandowej, dr. Kosibowiczowa — przew. sekcji finansowej, Bartnik sekcji sportowej i inż. Kamiński, prezes koła p. m. szk. Ponadto zarezerwowano jedno miejsce dla przedstawiciela 23 p. a. p.

Skarbnikiem komitetu wybrano p. Jana Misiórskiepo.

Program uroczystości zapowiada pochód, akademję, odczyty i zbiórkę na dar narodowy.

Szczegółowy program uroczystości zostanie opracowany przez poszczególne sekcje komitetu.

Straszny wypadek na stacji w Myszkowie.

Zwrotniczy pod kołami pociągu.

Stacja kolejowa w Myszkowie była ostatnio widownią grozą przejmującego wypadku.

W godzinach rannych, po przybyciu na stację pociągu towarowego od strony Częstochowy, zauważono palenie się osi wagonu tuż przy lokomotywie.

Pociąg zatrzymano i przystąpiono do akcji ratowniczej, którą zajął się zwrotniczy Jan Kurdybelski.

Zanim Kurdybelski odczepił zagrożony wagon, chcąc go izolować od reszty pociągu, pociąg ruszył.

Okrzyk przerażenia wyrwał się z ust przygodnych świadków okropnej sceny.

Kurdybelski zawisł na łącznikach między wagonami, po chwili stracił równowagę i wpadł pod koła.

Rozdzierający okrzyk nieszczęśliwego zwrócił uwagę maszynisty, który pociąg zatrzymał, było już jednak zapóźno.

Koła zdruzgotały Kurdybelskiemu prawą nogę.

Przeprowadzone natychmiast śledztwo, przypisało winę tragicznego wypadku hamulcowemu Ludwikowi Henclowi z Częstochowy (Pawia 7), który dał sygnał do ruszenia pociągu, nie upewniwszy się o skończonej czynności zwrotniczego.

Wczoraj Hencel stanął przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Prokurator domagał się surowego ukarania lekkomyślnego winowajcy, który przez niezachowanie ostrożności, stał się powodem kalectwa Kurdybelskiego i omal nie spowodował jego śmierci.

Sąd wydał wyrok skazujący Hencla na miesiąc więzienia.

(cz) **Ułożenie bruku na ul. Złotej.** Magistrat powierzył ułożenie bruku na ul. Złotej firmie „Jóźwiak“ z Poznania, po cenie oferowanej przez firmę w roku ubiegłym.

(cz) **Autobusy miejskie kursować będą tylko 16 godz. dziennie.** Z dniem 15 bm. autobusy miejskie kursować będą od 5 rano do godz. 9 wieczorem, a nie do 11-ej jak dotychczas.

(cz.) **Za pobicie z zemsty, 2 lata więzienia.** Onegdaj sąd okręgowy rozpatrywał sprawę 19-letniego Jana Traczyka, 17-letniego Zygmunta Stasiaka, 21-letniego Piotra Stodółki i 19-letniego Piotra Klajnowskiego, oskarżonych o to, że dn. 12 stycznia r. b. zadali Władysławowi Lubańskiemu ciężkie uszkodzenie ciała, które spodowało jego śmierć.

Lubański otrzymał 5 ran zadanych tępem narzędziem, w tem jedną śmiertelną w okolice kości skroniowej, która spowodowała pęknięcie czaszki, wylew krwi do mózgu i śmierć.

Sąd uznał, że oskarżeni działali pod wpływem wzruszenia duchowego i skazał każdego z nich na 2 lata więzienia.

(cz) **Pożar wiosennych kapeluszy.** Onegdaj, w magazynie kapeluszy damskich, Reny Gojzor, ul. Kościuszki 11, powstał pożar. Spaleniu uległo kilka pudełek kapeluszy damskich.

(cz) **Kradzieże.** Mieczysławowi Chorzelskiemu, zam. przy ul. Jasnej 21, skradziono z kino-teatru „Casino“ skrzypce, wartości 1.500 zł.

16-letnia Stanisława Sopich, zam. w barakach miejskich, skradła swej matce Bronisławie 685 zł. i zbiegła.

Władysław Żarnowski, zam. przy ul. Kościelnej 7, skradł z fabryki Raków 350 kg. surowca giserskiego, wartości 78 zł. Skradziony surowiec odebrano, a Żarnowskiego osadzono w areszcie.

Z Sosnowca.

(s) **Z rady szkolnej miejskiej.** W ubiegły czwartek odbyło się posiedzenie miejskiej rady szkolnej pod przewodnictwem dyr. Wł. Mazura.

Zatwierdzono pięć protokułów wydziału wykonawczego następnie przystąpiono do wyboru wiceprezesa rady szkolnej. Przez aklamację wybrano jednogłośnie zasłużoną działaczkę na polu szkolnictwa p. Jadwigę Waśniewską, która mandat przyjęła. Na zastępcę członka rady szkolnej, powołano p. Wacława Tylmana, kier. szkoły ćwiczeń. Zaopinjowano przychylnie podania na kierowniczkę szkoły powszechnej nr. 20 i 21 oraz omawiano wykonanie dawnej uchwały, w sprawie budynków szkolnych.

Ze względu na ważność tej sprawy postanowiono zapoznać się z zebranym przez prok. Sieradzkiego materjałem, wszystkich członków rady miejskiej, przewodniczących kół opiek szkolnych, kierowników szkół i osoby interesujące się sprawą szkół powszechnych w mieście i dlatego sprawę powyższą zdjęto z porządku dziennego, a uchwalono odbyć osobne zebranie osób zainteresowanych.

Ponadto załatwiono przychylnie kilka podań, w sprawie przeniesień na własną prośbę oraz rekursy od orzeczeń komisji nauczania powszechnego w sprawie nieposyłania dzieci do szkoły.

HRABIA MONTE CHRISTO.

265.

Tymczasem baronowa zadzwoniła na swą pokojową, a gdy ta się zjawiła zadała jej pytanie:

— Co robi moja córka?

— Panienka cały wieczór pracowała, a przed chwilą poszła spać.

— Ależ ja przecież słyszę dźwięki fortepianu z jej pokoju dochodzące?

— To panna Luiza d'Armilly gra, panna Eugenja zaś jedynie słucha, leżąc już w łóżku.

— Dobrze. Proszę mnie teraz rozebrać.

I przeszły obydwie do buduaru.

— Kochany panie Lucjanie — mówiła pani Danglars z drugiego pokoju — żaliłeś się niejednokrotnie, że Eugenja traktuje cię ze zbyt wielkim chłodem, że nie chce z tobą rozmawiać.

— O pani — odpowiedział Debray, bawiąc się pieskiem pokojowym — nie ja jeden czynię córce pani podobne zarzuty. Słyszałem nie tak dawno, jak i Albert Morcef wypowiadał żale tego samego rodzaju.

— Doprawdy? W każdym razie, w stosunku do ciebie zmieni ona swe postępowanie. jak myślę, a nawet mam uzasadnione dane się spodziewać, iż niezadługo ujrzysz ją u siebie, to jest w ministerstwie.

— U mnie, a to po co?

— Z prośbą o przyjęcie do opery. W inny sposób nie mogę sobie wytłumaczyć bowiem tego nadzwyczajnego zapału, z jakim się oddaje ona muzyce.

— Doskonale — odpowiedział Debray z uśmiechem — niech przychodzi, byle miała pozwolenie rodziców, to jesteśmy gotowi ją zaangażować.

— Idź już Korneljo, nie będziesz mi już więcej potrzebna — rzekła baronowa do pokojowej, a po chwili młoda kobieta weszła do salonu w rozkosznym negliżu.

Debray wpatrywał się w nią przez chwilę, a następnie powiedział:

— Powiedz mi teraz, przyjaciółko moja, co ci dolega?

— Nic, naprawdę!

A jednak, jakby ciężar jakiś tłoczył jej piersi. Powstała, nerwowo przeszła się po salonie, a w końcu przeglądać się zaczęła w lustrze.

— Okropność, jak ja dziś wyglądam — powiedziała — mógłby się kto przestraszyć.

Debray podniósł się z uśmiechem i podszedł do baronowej w zamiarze uspokojenia jej pod tym względem, gdy wtem drzwi się otworzyły i do salonu wszedł Danglars.

Baronowa ujrzała go w lustrze. Odwróciła się na jego widok momentalnie i spojrzała ze zdziwieniem, którego nie starała się ukryć nawet.

— Dobry wieczór pani — rzekł bankier — dobry wieczór panu, panie Debray.

Baronowa pomyślała sobie wtedy że jej mąż przybył do niej z tym celem jedynie, ażeby ją przeprosić za parę przykrych wyrazów, które mu się wymknęły w czasie wizyty u hrabiego, przybrała więc pełną wyniosłości postawę i — nie odpowiadając przybyłemu — zwróciła się do Debraya ze słowami:

— Przeczytaj mi cośkolwiek, panie Lucjanie.

Ten ostatni, zmieszany początkowo niespodziewanem wejściem pana domu, odzyskał odrazu, widząc chłód swej przyjaciółki, swą zwykłą swobodę i wyciągnął rękę po jakąś książkę, która leżała na stole i założona była nożykiem z kości słoniowej w złoto oprawnym.

— Daj pan pokój — rzekł bankier — żonę moją utrudzi zbytnio tak późna lektura. Przecież to już godzina jedenasta. A i pan, panie Debray, mieszkasz bardzo daleko.

Debray osłupiał, a i baronowa aż oniemiała ze zdziwienia. Spojrzała też na męża wzrokiem, któryby mógł dać mu dużo do myślenia, gdyby zamiast patrzeć na żonę nie wziął się do przeglądania jakiegoś dziennika, szukając w nim wiadomości giełdowych.

— Panie Lucjanie — powiedziała po chwili młoda kobieta — oświadczam ci, że nie jestem bynajmniej znużona i że mam bardzo wiele do powiedzenia ci. Choć byś więc zasypiał, musisz mi dotrzymać towarzystwa.

— Jak pani rozkaże — odpowiedział z pewnem ociąganiem się Debray.

— Drogi panie Debray — powiedział bankier wtedy — proszę cię byś się nie trudził słuchaniem po nocy niedorzeczności mej żony, zwłaszcza że i ja mam z nią do pomówienia.

Tym razem cios był tak silny i tak jawnie wymierzony, iż wprost oszołomił nietylko Debraya, ale i baronową nawet. Spojrzeli na siebie, jakby szukając wzajemnej pomocy przeciwko tej napaści. Nieprzełamana władza pana domu odniosła jednakże tryumf. Zwycięstwo pozostało przy mężu.

— Nie sądź bynajmniej, że cię wypędzam, drogi panie Debray — zabrał znów głos baron — wcale nie. Nieprzewidziane okoliczności jedynie sprawiły, iż muszę się rozmówić dziś jeszcze z mą żoną. Proszę mi tego nie brać za złe, przecież ja tak bardzo rzadko domagam się rzeczy podobnych!

w „EXPRESIE ZAGŁĘBIA“. nie finansowanych. Również przy- mierzany jest innym systemem i

Dom gry w banku krakowskim.

60 mieszczan oskarżonych o uprawianie hazardu.

W Krakowie wykryto sensacyjną aferę wśród bogatych mieszczan krakowskich, grupujących się w zjednoczeniu mieszczańskiem, które posiada własny gmach przy ul. Sw. Marka 8.

Od dłuższego już czasu zbierali się tam mieszczanie i uprawiali

grę hazardową w karty,

do której wciągali również rozmaite osoby ze sfer zamożnych. M. in. do hazardu wciągnięto Stanisława Zarzeckiego, dyrektora filji tow. asekuracyjnego poznańsko-warszawskiego w Krakowie, który przegrał w Zjednoczeniu mieszczańskiem

przeszło 200 tysięcy złotych.

i dał znać o tem prokuratorji. Wskutek tego cała afera wyszła na jaw.

Obecnie sędzia śledczy okręgowy prowadzi śledztwo

przeciw 60 mieszczanom

krakowskim o uprawianie gry hazardowej.

Przy zjednoczeniu mieszczańskiem znajduje się także bank spółdzielczy dla rzemiosł i przemysłu, założony przez bogatego mieszczanina

Jana Wolnego,

prezesa izby rzemieślniczej w Krakowie.

P. Wolny dorobił się majątku na wielkim zakładzie pogrzebowym później założył bank spółdzielczy dla rzemiosła i przemysłu i był do ostatka jego prezesem i jednocześnie prezesem zjednoczenia mieszczańskiego, Jan Wolny jest właścicielem

kilku kamienic w Krakowie

oraz majątku ziemskiego.

Goście, którzy grali w lokalu zjednoczenia mieszczańskiego znajdującym się obok banku, przenosili się na noc

do pokoi bankowych

i tam grali do świtu. Gdy ktoś z grających przegrał, bank natychmiast pożyczał mu pieniądze na weksle. Pożyczki udzielane były tylko tym, którzy posiadali opinję wypłacalnych.

M. inn. p. Zarzecki przegrał

sumę 160 tys. złotych

do bogatego właściciela kilku sklepów z obuwiem Kapery.

Dyrektor Jan Wolny przed kilku dniami znikł z Krakowa. W związku z tem rozeszły się pogłoski, iż bank spółdzielczy dla rzemiosła i przemysłu jest

zachwiany finansowo,

wskutek tego, że pieniądze rozpożyczono pomiędzy grających w karty w zjednoczeniu mieszczańskiem.

Afera przybiera szerokie rozmiary.

W 21 roku dowiedział się, że jest żydem.

Dramat młodego pilota.

Prasa łódzka podaje wiadomość o niesamowitej tragedji młodego pilota 21-letniego Jana Lutosławskiego.

Lutosławski, który ukończył szkołę pilotów, stanął niedawno na komisji poborowej i został wcielony do wojska. Lutosławski był synem średniozamożnej rodziny urzędniczej. Kiedy stanął na komisji poborowej, podczas sprawdzania personaljów, okazało się, że Lutosławski

jest żydem.

Wstrząśnięty tem nieoczekiwanem odkryciem, przybiegł do domu i począł indagować swoich rodziców na temat swej przeszłości. Po dłuższych naleganiach ojciec jego oświadczył, że Lutosławski jest właściwie jego przybranym synem, że rodzice jego zostali zabici w 1914 r. w Kaliszu, podczas słynnej rzezi, urządzonej przez Preuskera i wówczas opuszczonego młodego chłopca przygarnął do siebie

z litości i adoptował.

Młody człowiek następnego dnia po tych wyjaśnieniach wyjechał do Kalisza, wszystkie jednak usiłowania jego, celem odkrycia prawdy, spełzły na niczem. Nie mógł się nawet dowiedzieć nazwiska swych prawdziwych rodzicow. Obecnie sprawą tą zajął się rabinat łódzki, który postanowił odszukać krewnych Lutosławskiego.

Chmury „Gniewu Bożego" nad Palestyną i Egiptem.

W zaspach szarańczy grzęzną pociągi kolejowe.

Plaga szarańczy w Palestynie, Transjordanji i Egipcie, jaka nawiedziła te kraje obecnie z każdą chwilą staje się wyraźniejsza i przypomina te okresy z przed setek lat z historji, kiedy chmury szarańczy były tak ogromne, że ze sprzyjającym wiatrem docierały aż do naszych stron.

Marcin Bielski w swojej kronice pod rokiem 1334 zapisał:

„Szarańcza

u nas wszystko zjadła,

tak jej było wiele, że słońce, lecąc, zasłaniały, a gdy na ziemię padły, tedy się kopyta końskie w nich zakrywały."

Wiadomości, jakie z Palestyny i Egiptu nadchodzą, brzmią wprost fantastycznie i przerażająco, tak wielkie pojawiły się masy tego owadu, o których arabowie powiadają, że na swoich skrzydłach nosi napis w literach arabskich: „Gniew Boży".

Narazie te masy szarańczy posuwają się w kierunku południowo zachodnim, grożąc przedewszystkiem

zniszczeniem Egiptu,

a podróżują przeważnie nocą. w olbrzymich chmurach, ciągnących się dziesiątkami kilometrów,

W dzień szarańcza odpoczywa, zalegając ziemię warstwą grubą nieraz na dwa metry, a jeżeli spadnie na tor kolejowy, to tworzy zaspy, w krórych pociągi grzęzną, jak podczas zawiei śnieżnych.

Wobec tej plagi, rządy wymienionych krajów wytężają wszelkie siły, ażeby zniszczyć szarańczę. Rząd egipski wyasygnował na ten cel znaczne sumy pieniężne i przywrócił

przymusową pracę

w całem społeczeństwie, zniesioną przez rządy angielskie przed laty 40. Na miejsce ciągu szarańczy wysłano 140 miotaczy płomieni i 200 ton nafty.

Chociaż jednakże dotychczas zniszczono 1500 ton owadów i zebrano 200 ton jajeczek, przez nie zniesionych, jednakże dalekie to jest jeszcze od uchylenia wielkiego nieszczęścia.

W Transjordanji, panujący w tym kraju emir Abdulah zmoblizował

75000 ludzi

do walki z szarańczą, a w Palestynie gdzie jest jej narazie najwięcej powołono Anglika Mr. Ballard'a, ażeby z góry Synaj kierował operacjami wojennemi przeciw temu skrzydlatemu nieprzyjacielowi.

Krótki wzrok podchmielonego obywatela

Strach ma wielkie oczy.

O zabawnem zdarzeniu donosi paryski „Matin": Pewnej nocy małżonków Tedier, mieszkających na 6-tem piętrze przy ulicy Clignacourt, a utrzymujących sklep jubilerski obudził około godz. 3 ej

zgrzyt klucza

w zamku drzwi od sieni.

Stwierdziwszy, że ktoś bardzo gorliwie pracuje kluczem w zamku, przerażeni małżonkowie uznali, że nie pozostaje im nic innego, jak tylko zbiec przed bandytami. Jakże jednak zbiec z mieszkania, posiadającego tylko jedno wejście i położonego na 6 piętrze?

Trudne to zadanie rozwiązały prześcieradła. Wiążąc jedno z drugiem małżonkowie przywiązali tę linę do balustrady balkonu i spuścili się po niej w strojach nocnych z 6-go piętra na

bruk uliczny.

Zwabiony krzykiem policjant pośpieszył nieszczęśliwym z pomocą. Zaalarmowano stróża i razem z nim przeszukano klatkę schodową. Znaleziono tam w reszcie na 6-em piętrze lokatora z 4-go piętra, wiercącego wytrwale odwróconym kluczem w zamku. Jak się okazało. obywatel ten, wróciwszy do domu mocno podchmielony, nie mógł trafić do własnego mieszkania i, zabrnąwszy na 6 piętro, usiłował tam otworzyć drzwi mieszkania jubilera.

(s) **Z życia zwolenników gry królewskiej.** W niedzielę o godz. 3 popoł. w lokalu stowarzyszenia gry szachowej Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu, przy ul. Targowej 18 (cukiernia „Cristal"), rozegrany zostanie mecz klubu szachowego Mysłowice ze stowarzyszeniem Zw. G. Sz. Z. D. Będzie to pierwszy mecz o mistrzostwo drużynowe i puhar polskiego związku szachistów wojew. śląskiego rozgrywany w Sosnowcu. W następnych tygodniach rozegra stowarzyszenie zw. gry sz. Z. D. mecze z klubem szachowym Katowice — Dab, klubem szachowym Wieża—Janów oraz z sekcją szachową policyjnego klubu sportowego.

O ile St. Zw. G. S. Z. D. wyjdzie z powyższych rozgrywek zwycięsko przystąpi do finału, to jest do rozgrywek z mistrzami 3 podokręgów: Królewska Huta, Wielkie Hajduki i Bielsko.

W ten sposób Zagłębie zostało wciągnięte w orbitę najbardziej ożywionego środowiska szachowego Polski.

(s) **Ruch ludności w marcu.** Przyjechało do Sosnowca od dn. 1 do 31 marca br. z innych miast Polski katolików, 967 osób, w czem 472 mężczyzn, kobiet 495. ewang. m. 1, kob, 5, innych wyznań m. 7, kob. 5. Ogółem przyjechało chrześcian 985 osób, żydów 193 osoby.

Przyjechało z zagranicy katolików: m. 7, kob. 8 ewang. m. 3, kob. 3, innych wyznań m. 2, kob. —

Ogółem przyjechało chrześcian 23 osoby, żydów 3.

Razem przyjechało z kraju i z zagranicy 1.204 osoby.

Wyjechało z Sosnowca do innych miast katolików: m.580 ,kob.522, ewang. m. 6, kob. 5, innych wyznań m. 5, kob. [illegible]

Ogółem wyjechło chrześcjan 1.125 osób, żydów 127 osób.

Wyjechało za granicę katolików; m. 50, kob. 18, ewang. m. 2, kob. —, innych wyznań m. 1, kob. —.

Ogółem wyjechało z Sosnowca do innych miast i za granicę 1344 osoby.

Jak wykazuje statystyka, ludność m. Sosnowca zmniejszyła się w marcu o 140 osób.

(s) **Niedziela wywiadowcza w MUL.** Dyrekcja miejskiego uniwersytetu ludowego w Sosnowcu, podaje do wiadomości rodziców i opiekunów młodocianych słuchaczy szkoły wieczorowej M. U. L. i klas dokształcających, że w niedzielę dn. 13 kwietnia br. o godzinie 4 popołudniu w lokalu szkolnym przy ul. Prez. Mościckiego (dawn. Nowokościelna) odbędzie się t. zw. wywiadówka celem poinformowania zainteresowanych o zachowaniu i postępach słuchaczy. Dyrekcja prosi o obowiązkowe przybycie wszystkich rodziców i opiekunów.

(s) **Wywiadówka w seminarjum żeńskiem.** W niedzielę, tj. dnia 13. IV br. w godzinach od 11 — 1 po poł. odbędzie się w lokalu seminarjum nauczycielskiego żeńskiego przy ul. Brackiej nr. 10 na Pogoni wywiadówka uczenic seminarjum i dzieci szkoły ćwiczeń.

(s) **Wywiadówka rodzicielska w seminarjum męskiem.** W niedzielę dnia 13 b. m. o godzinie 11 rano w gmachu państwowego seminarjum męskiego w Sosnowcu odbędzie się wywiadówka za trzeci okres nauki. W interesie rodziców leży, aby na wywiadówkę przybyli i dowiedzieli się o postępach w nauce młodzieży.

(s) **Praktyczny pokaz jazdy samochodowej.** Ponieważ kontrola ruchu jest obecnie w rękach policji, która patroluje drogi i czuwa, aby samochody stosowały się do obowiązujących przepisów o ruchu na drogach wczoraj o godz. 11 rano staraniem miejscowej policji odbył się praktyczny pokaz jazdy samochodowej. Pokaz demonstrowany był na wzorowo urządzonym autobusie p. Heitzego z Czeladzi.

(s) **Poranek w kinie „Zagłębie".** Towarzystwo opieki pozaszkolnej nad młodzieżą w Sosnowcu urządza, w niedzielę o godzinie 11.30 rano w sali kina „Zagłębie" poranek dla młodzieży i starszych, z następującym programem: „Jacke, ostrzyż się — z Jackiem Cooganem, ulubieńcem dzieci i młodzieży — 10 aktów, wesoła komedja i zdjęcia z natury.

Ceny biletów: dla dorosłych zł. 1, dla młodzieży zł. 50 dla dzieci zł. 30.

(s) **Wielki poranek dla młodzieży.** W niedzielę koło przyjaciół przy 44-ej zagł. druż. harc. przy państw. gimnazjum im. B. Prusa w Sosnowcu, urządza w kinie „Momus" na Pogoni, ul. Nowopogońska, wielki filmowy poranek dla młodzieży w 2-ch seansach: I-szy o g. 10.30 — II-gi o g. 12.30 w południe. W programie: „przygody Nanuka Eskimosa" i nadprogram arcywesoła farsa z ulubieńcem publiczności Buster Keatonem.

Całkowity dochód z poranku przeznaczony będzie na potrzeby wymienionej drużyny".

(s) **Zbrzydło jej życie.** Otylja Jasińska, zam. w kolonji „Feliks", usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej ilości esencji octowej.

W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala na Niemcachh.

(s) **Wstręt do munduru policyjnego.** Znani na Konstantynowie czciciele monopolowej Stefan Marzec, lat 20 (Robotnicza 10) i jego sąsiedzi, Henryk Szkutnik, lat 22 (Robotnicza 11) oraz Józef Łasiński lat 23 (Robotnicza 13), nabierają swoistego ferworu na widok munduru policyjnego.

Uspokajają się dopiero w areszcie. Ostatni występ odpokutują w więzieniu po dwa tygodnie z wyroku sądu okręgowego w Sosnowcu.

(s) **Uporczywa pasażerka „na gapę"** 26-letnia Helena Szapiro (Sosnowiec, Stara 10) zmieniła system podróżowania na linji Sosnowiec-Katowice, wobec zbyt wysokich grzywien, nakładanych na nią przez sąd powiatowy. Ostatnio przyłapano ją z fałszowanym biletem miesięcznym.

Przyłapana twierdziła, że hurtowne wykroczenie powinno wypaść taniej. Spotkał ją niemiły zawód, gdyż sąd powiatowy w Sosnowcu skazał ją na bezwzględny areszt.

Szapirówna posiedzi hurtem 14 dni.

(s) **Kradzieże.** Z fabryki margaryny, Mieczysława Tuszewskiego, Katowice, ul. Piłsudskiego 64, skradziono oponę samochodową. Sprawcami kradzieży byli: Edmund Nowacki, zam. przy ul. Rzecznej 12 w Sosnowcu i Zenon Osiński bez stałego miejsca zamieszkania. Wczoraj policja ujęła ich w chwili, gdy spieniężyli kradzioną oponę u właściciela autobusu „Expres", który kursuje na przestrzeni Wodzisław — Sosnowiec.

Oponę odebrano, Nowickiego i Osińskiego przekazano policji woj. śląskiego w Katowicach.

Onegdaj, Władysławowi Cikowskiemu, zam. przy ul. Zielonej 14 w Sosnowcu, skradziono z kieszeni kamizelki 200 złotych.

Z Będzina.

(b) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta przyznano 15 akademikom, mieszkańcom Będzina zapomogi, w wysokości od 60 zł. do 120 zł. każdemu.

Następnie po omówieniu spraw personalnych przyjęto do wiadomości pismo, zawiadamiające, że jutro t. j. w niedzielę w godzinach przedpopołudniowych przyjeżdża wycieczka studentów politechniki warszawskiej, która zwiedzi filtry wodociągu miejskiego.

(b) **Zjazd powiatowy „Wyzwolenia".** W niedzielę dn. 13 bm. o godz. 12 odbędzie się w Dobieszowicach, w sali domu ludowego zjazd „Wyzwolenia".

Na zjazd przyjeżdża z Warszawy kierownik głównego sekretarjatu p. Araszkiewicz.

(b) **Ostre strzelanie podoficerów rezerwy.** W niedzielę odbędzie się ostre strzelanie konkursowe w Gołonogu, o godz. 11 rano. Zbiórka na dworcu kolejowym Będzin - Miasto, o godz. 9.30 skąd nastąpi wyjazd kół: Będzin, Czeladź i Grodziec. Bilet wspólny zniżkowy

Z Czeladzi.

(c) **Baczność podoficerowie rezerwy.** W dniu 13 b. m. (niedziela) na strzelnicy w Gołonogu odbędzie się ostre strzelanie dla członków związku podoficerów rezerwy. Zarząd i komenda miejscowego koła podoficerów rezerwy prosi członków, aby w tym dniu zebrali się punktualnie o godz. 8.45 rano na rynku w Czeladzi obok przystanku tramwajowego, skąd nastąpi odjazd na strzelnice.

(c) **Zebranie rolników.** W nadchodzącą niedzielę o godz. 5 po południu w szkole powszechnej Nr. 1 w Czeladzi odbędzie się ogólne zebranie rolników, na którem, między innemi sprawami, omawiane będzie zarządzenie starostwa, zawieszające działalność byłego komitetu wskutek wadliwej gospodarki własnością rolników.

(c) **Kobieta o bogatej przeszłości.** Wczoraj policja czeladzka przytrzymała spacerującą bezcelowo po ulicach miasta o podejrzanym wyglądzie kobietę, podającą się początkowo za Wiktorję Siedlecką, a następnie za Marję Majs. W toku dochodzenia przytrzymana przyznała się do wielu znacznych kradzieży w miejscu zamieszkania Stołiecko - Miejskie, gminy Radziechowice oraz do uprawiania nierządu. Wobec takiego wyniku badania Siedlecką - Majs zaaresztowano i przekazano do dyspozycji sedziego śledczego.

Z Dąbrowy.

(d) **Z życia podoficerów rezerwy w Strzemieszycach.** Onegdaj odbyło się walne zebranie członków podof. rezer. w szkole kolejowej w Strzemieszycach, na którem został wybrany zarząd w osobach pp.: Józef Żelazny, Wojciech Wiechowski, Jan Kwinta, Zygmunt Osoba i Stawiński.

Komendantem koła został wybrany znany działacz społeczny p. Stanisław Bucki.

Zapisy członków odbywają się w szkole p. Makarczyńskiego przy ul. Szosowej w środy od godz. 19 do 21 i w niedziele od 10 do 12.

(d) **Doroczne zebranie komitetu L. O. P. P.** Dnia 16 tj. w środę o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu banku Udziałowego odbędzie się doroczne zebranie delegatów poszczególnych kół LOPP., należących do komitetu miejskiego w Dąbrowie.

Porządek dzienny zapowiada: sprawozdanie z działalności zarządu, kasowe, komisji rewizyjnej, program pracy na 1930 r. i wybory 3 członków do zarządu komitetu.

(d) **Z sądu grodzkiego.** W związku z dokonaną kradzieżą w kino-teatrze „Uciecha" zostali skazani przez sąd grodzki w Dąbrowie Żak, bez stałego miejsca zamieszkania, na 6 miesięcy więzienia i E. Wołkowicz, Limanowskiego 1, na 3 miesiące więzienia

Z Zawiercia.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella":— Uroda życia, wg. powieści Żeromskiego. Kino „Apollo":—Bohater puszczy.

(z) **Za uprawianie lichwy** mieszkaniowej pociągnięto do odpowiedzialności Bratta z ul. Piłsudskiego Nr. 3.

(z) **Z braku lepszego zajęcia** jakiś widać niezbyt pełen rozumu osobnik w domu należącym do fabryki T. A. Z. porąbał siekierą drzwi i powybijał kilkanaście szyb.

(z) **Po pijanemu.** P. Stanisław Machalski, zam. ul. Polna 6, podpiwszy sobie rzetelnie, narobił nie mniej rzetelnych awantur, w następstwie czego zajęła się nim policja, prosząc go, aby odpoczął trochę w areszcie.

(z) **Czyja parasolka?** W dniu 19 marca przy sprzątaniu sali domu ludowego po odbytej akademji znaleziono damską parasolkę która do dziś w komisarjacie napróżno czeka na zgłoszenie się jej właścicielki.

(z) **Kradzieże.** Złodzieje zawierccy ujawnili znowu żywszą działalność skutkiem czego w policji zgłoszono na stępujące zameldowania o dokonanych kradzieżach: Alfredowi Kerdkowi (Górnośląska 27) skradziono z niezamkniętego budynku komplet kafli, wartości 150 złotych. Kerdek o kradzież podejrzewa Kazimierza Lisa, zam. przy ul. Żabiej; Mieczysławowi Kani (Zielona 8) skradziono pozostawiony przed sklepem Oksenhendlera na Nowym Rynku rower, wartości 250 złotych; Wiktorji Wnuk z Łaz, w czasie czynienia zakupów w sklepie Rajzli Rajzman, Marszałkowska 34, skradziono torebkę skórzana z całą jej zawartością w postaci gotówki i dowodów osobistych.

Miejski Zakład Elektryczny i Wodociągi miasta Będzina
zawiadamiają niniejszem Szan. Odbiorców, że w niedzielę, dnia 13 kwietnia 1930 r. w godzinach od 5-ej do 8-ej rano

nastąpi przerwa w dostawie prądu i wody

Włączenie nastąpi bez uprzedniego zawiadomienia.

Miejski Zakład Elektryczny i Wodociągi m. Będzina.

Z Olkusza.

(ol) **Straż sławkowska, a pożar elektrowni.** Jak nam komuniknją, do pożaru młyna i elektrowni w Sławkowie, przybyła pierwsza straż z Bolesławia pod dowództwem p. Kosobudzkiego, t. j. straż oddalona o jakieś 5 klm., następnie przybyły straże. z Krzykawy, Sławkowa i Olkusza. Miejscowa straż widocznie przez kurtuazję dla zamiejscowych straży, przybyła trzecia z rzędu.

(ol) **Inowacje i ulepszenia w pow. K. Ch. w Olkuszu.** Zarząd kasy chorych w Olkuszu sprowadza w najbliższych dn. dla użytku chorych ubezpieczonych w kasie, luksusowe auto na 20 osób, w którem po usunięciu siedzeń będą wsuwane dwa łóżka.

W trakcie prób jest również aparat roentgenowski, tak że w najbliższym czasie będzie on na usługach chorych. Oddział okulistyczny pod kierownictwem lekarza - specjalisty, dr. Głuskiej Szumberowej, czynny jest od dn. 1 bm. Godziny przyjęć uwidocznione są w oknach ambulatorjum.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 11.4.

Nowy Jork 8,908
Londyn 43 4[illegible] 1/4
Paryż 34,94 1/2
Wiedeń 125.67
Praga 26,4[illegible] 1/4
Włochy 46.77
Belgja 124.55
Szwajcarja 1[illegible]2,91
Stokholm 239.86
Berlin 212,95
Dol. Warsz. pł. obr. 8.[illegible]9%/ w płaceniu
5% Poż. Konwersacyjna [illegible],—
4%Poż. Inwestycyjna 12[illegible],50—12[illegible],00—122,—
4 1/2% Ziemsk. Kredyt [illegible]4,[illegible]5—54,50
Tendencja: mocniejsza.

AKCIE

Warszawa 11.4.

Bank Handlowy 118,—
Bank Polski 168,00—168,50
Bank spół. zarobk. bez kuponu za 1929 r.
Siła i Światło 190,00—100,00—100,—
Chodorów 145.—
Cukier 28,—
Firlej 35,—
Węgiel 54,[illegible]0
Cegielski 44,00
Modrzejów 1[illegible],60
Ostrowieckie 71,00—69,—
Parowozy 20 —
Starachowice [illegible]0,50
Tendencja: niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 11.4.

Żyto cena orjent. 21,25—21,75
Pszenica 38,00—39,—
Mąka żytnia 70% 36,75
Mąka pszenna 65% 59,00—65.—
Reszta notowań bez zmiany
Usposobienie słabe.

PRZESŁUCHANIE.

Jacek i Wacek stoją przed sędzią.
Sędzia: — Gdzie pan mieszka?
Wacek. — Nie mam mieszkania.
Sędzia: (do drugiego): A pan?
Jacek: — Ja mieszkam razem z kolegą.

TAJEMNICA.

Nauczyciel (w wiejskiej szkole): — Słuchaj Antosiu. Powiedz mi ile litrow mleka może matka sprzedać, jeżeli krowa da 15 litrów, a 5 zatrzymacie dla siebie?

Uczeń: — Mama zabroniła mi o tem mówić.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-91